

Teresa Olearczyk*

Maria Epstein – prekursorka pielęgniarstwa polskiego i mniszka

Maria Epstein – a Pioneer of Polish Nursing and a Nun

Abstract: This article explores the extraordinary life and work of Maria Epstein, who throughout her whole life had a deep social and humanitarian responsibility. She began her work at the Association of the Daughters of Charity with the aim of caring for and helping the poor and sick, especially through the work of a small infirmary. She then organised the Vocational Nursing School of the Congregation of the Daughters of Charity of St Vincent a Paulo, where she was concerned not only with the quality of nursing education, but also with religious and patriotic education. Between 1914 and 1916, Maria Epstein conducted short medical courses for female volunteers and was head nurse of the hospital in Bielcza, which contributed to the end of the epidemic.

In 1916, she again took up her post as director. In 1925, with the help of the Rockefeller Foundation and the approval of the Jagiellonian University, she opened the University School of Nurses and Hygienists as an auxiliary unit of the Faculty of Medicine. On 31 December 1930, she resigned her position as director and entered the Dominican Sisters' convent in Krakow. For 16 years of her monastic life, Sister Maria Magdalena was an example of humble service.

Keywords: Maria Epstein, nursing, charity, patriotism.

* Teresa Olearczyk (ORCID: 0000-0001-6660-2379) – dr hab. nauk społecznych, profesor Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, pracuje w Katedrze Pedagogiki Rodziny na Wydziale Psychologii, Pedagogiki i Nauk Humanistycznych KAAFM; kontakt: teresaolearczyk1@gmail.com.

W życiu bywają różne spotkania, niektóre okazują się bardzo ważne, choć początkowo nic na to nie wskazuje. Panią Hannę Chrzanowską poznałam osobiście w kwietniu 1965 r. Po latach, kiedy organizowałam konferencje na Krakowskiej Akademii im. Frycza Modrzewskiego, analizowałam jej życie i działalność, poznałam dość powierzchownie postać Marii Epstein, dowiedziałam się, że razem Hanną Chrzanowską pracowały.

Minęło parę lat i któregoś dnia pojawiła się reprodukcja obrazu malowanego prze Annę Majewską w 2015 r. z wizerunkiem s. Magdaleny Marii Epstein w centrum i bocznymi małymi obrazkami ukazującymi jej życie. Był to okres, kiedy zajmowałam się Stanisława Leszczyńską, jednak szybko skojarzyłam trzy kobiety, wszystkie medyczki (dwie pielęgniarki i położna), sługi Boże, weszły w moje życie, co nasunęło pytanie: zbieg okoliczności? Inny powód? To ja potrzebuję ich wstawiennictwa... Zaczęłam się zastanawiać, a potem „rozmawiać” z nimi i modlić się w ich intencji...

Służebnica Boża s. Magdalena Maria Epstein

Droga życiowa Marii Epsteinówny późniejszej siostry Magdaleny Marii Epstein jest niezwykła, od urodzenia w zamku pilickim koło Olkusza do celi klasztornej w klauzulowo-kontemplacyjnej wspólnocie sióstr dominikanek w Krakowie na Gródku.

Nestorka pielęgniarstwa polskiego i pedagog urodziła się w Pilicy w 1875 r. w zamożnej rodzinie bankiera. Córką narodu wybranego, wszechstronnie wykształcona, znająca kilka języków, znawczyni dzieł sztuki, miłośniczka muzyki i literatury pięknej, twórczyni pierwszej na ziemiach polskich szkoły dla pielęgniarek, obdarzona niezwykłym wyczuciem potrzeb ludzi – zwłaszcza ubogich, chorych i cierpiących. Niezwykle wrażliwa na cierpienie człowieka, pod koniec życia sama doświadczona przez cierpienie. Była kobietą niepospolitą, niepodważalnym autorytetem i wybitną osobowością krakowskiego środowiska pielęgniarstwa XX w. Po latach pracy zawodowej została zakonnicą klauzurową we wspólnocie ss. dominikanek. Wswoim intensywnym działaniu wykształciła pierwsze zastępy zawodowych „opiekunek zdrowia”, a jako mniszka w klasztorze klauzulowo-kontemplacyjnym, uczyła zakonnice, by mogły udzielać profesjonalnej pomocy chorym, potrafiła wspinać się na wyżyny świętości.

Poszczególne etapy z biografii służebnicy Bożej – zarówno te związane z działalnością dobroczynną, na polu służby medycznej, jak i te, które odzwier-

cieślały bogactwo jej życia duchowego – wpisują się złotymi zgłoskami w realia ruchu charytatywno-dobroczynnego ówczesnego Krakowa, a także w dzieje polskiego pielęgniarstwa XX wieku¹. Proces kanonizacyjny s. Magdaleny M. Epstein OP rozpoczął się w Archidiecezji Krakowskiej 30 września 2004 r., a faza diecezjalna została zakończona 20 kwietnia 2007 r.

W niełatwych czasach minionego wieku mamy dwie, współpracujące ze sobą w zawodzie pielęgniarstwie służebnice Boże – s. Magdalenę Marię Epstein i Hannę Chrzanowską.

Maria Aniela Wiktoria Epstein, nazywana Nuną, przyszła na świat 21 lipca (2 sierpnia wg kalendarza juliańskiego) 1875 r. w miejscowości Pilica, w zamożnej rodzinie bankiera. Ojciec Marii, Leon Epstein (1834–1903) był dwukrotnie żonaty: z Konstancją Janas (1840–1872), a jej śmierci z Marią Skarżyńską herbu Bończa (1844–1905) z rodziny ziemiańskiej, wychowaną w tradycjach głęboko religijnych. Magdalena Maria była jedynym dzieckiem Leona i Marii ze Skarżynskich. Miała przyrodnych braci: Eugeniusa, Stefana i Karola, z pierwszego małżeństwa ojca z Konstancją Janas. Pozostawała z nimi w głębokiej, rodzinnej więzi. Jej ojciec, zamożny przemysłowiec, pochodzenia żydowskiego, wraz z żoną i synami przeszedł na wiarę katolicką, przyjmując chrzest 22 grudnia 1865 r. Po śmierci pierwszej żony, zakupił zabytkowy pałac w Pilicy, w którym przyszedł na świat protoplaśta rodu Epsteinów, Jakub (1771–1843). W latach 1874–1876 poddał go gruntownej restauracji, połączonej z rewitalizacją rozległego obszaru parkowego.

Pilica to niewielkie miasteczko o bogatym, historycznym rodowodzie, położone na szlaku Orlich Gniazd, w dawnym powiecie olkuskim, województwie krakowskim (obecnie śląskim), w czasach niewoli znajdowało się w Królestwie Polskim pod zaborem rosyjskim. Od 1867 r. w zaborze rosyjskim obowiązywał nakaz prowadzenie ksiąg metrykalnych w języku rosyjskim. Świadeństwo chrztu Marii pod datą 10 (22) sierpnia 1875 r. spisał w tym języku ks. Józef Brzozowski, ówczesny urzędnik stanu cywilnego, a jednocześnie proboszcz parafii pw. Św. Jana Chrzciciela w Pilicy².

Z domu rodzinnego wyniosła Maria nie tylko bardzo dobre wychowanie, wszechstronne wykształcenie przynależne pannom „z dobrych domów”,

1 U. Perkowska, „Szkoly pielęgniarstwa Marii Epstein”, referat wygłoszony w Pilicy podczas panelu historycznego w 2015 r.

2 Świadeństwo chrztu Marii pod datą 10 (22) sierpnia 1875 znajduje się w parafii pw. Św. Jana Chrzciciela w Pilicy.

ale także umiłowanie ojczyzny i głęboką religijność. Przez wiele lat prowadziła beztrudne życie. Mimo dobrobytu materialnego zachowała wrażliwość na ludzką biedę i cierpienie. W jej wczesnej młodości ojciec przeszedł udar mózgu, w wyniku którego już do końca życia poruszał się na wózku inwalidzkim. Trudności materialne spowodowały, że ok. 1880 r. rodzina przeniosła się z pałacu pilskiego do Krakowa. Mimo utraty części majątku, zasoby Leona były na tyle duże, że w 1894 r. nabył obszerny dom w Krakowie, na rogu ul. Sławkowskiej i Pijarskiej, w którym utrzymywał liczną służbę.

Maria w wieku trzydziestu lat straciła rodziców. Ojciec zmarł w 1903 r. mając 68 lat, a matka dwa lata później, w 1905 r. w wieku 61 lat. Oboje zostali pochowani w Warszawie na Cmentarzu Powązkowskim³.

Maria Epstein już jako młoda dziewczyna aktywnie angażowała się najpierw w doraźną pomoc charytatywną, potem medyczną w ambulatorium Sióstr Miłosierdzia. Powoli zaczęła uczestniczyć w procesie formowania i fachowego kształcenia personelu pielęgniarskiego – sama najpierw kształciła się w zawodzie we współtworzonej szkole. Równoległe ze świadczoną w szerokim zakresie samarytańską pomocą medyczną, spełnianą w duchu miłości Boga i człowieka, zaczęła świadomie dbać o rozwój własnego życia duchowego i pogłębienie wiedzy religijnej.

Maria inteligentna, gruntownie wykształcona, głęboko religijna, choć wychowana w dobrobycie, otoczona życzliwymi ludźmi, była wrażliwa na biedę ludzką. Już w młodości włączała się w działalność grona charytatywnego Panien Ekonomek, których praca ukierunkowana była na pomoc biednym i chorym. Przy pomocy Sióstr Miłosierdzia – sarytek, w ich pomieszczeniach klasztornych zorganizowała ambulatorium, w którym udzielano potrzebującym pierwszej pomocy lekarskiej i urządzono mały szpitalik.

Maria-Nuna jako pierwsza wysunęła myśl założenia szkoły pielęgniarskiej. Swoją projekt przedstawiła na miesięcznym posiedzeniu sekcji pomocy chorym w kwietniu 1911 r. Został on poparty przez krakowskie środowisko lekarskie oraz siostry szarytki. Epsteinówna doprowadziła do otwarcia w 1911 r. pierwszej

3 Grobowiec-kaplica rodziny Epsteinów na stołecznej nekropolii został zbudowany wg. projektu Józefa Dietricha w 1900 r. Ta zabytkowa budowla dopiero współcześnie, dzięki interwencjom Sługi Bożej, została wpisana w program zabiegów konserwatorskich.

na ziemi polskiej dwuletniej Szkoły Zawodowych Pielęgniarek Stowarzyszenia Panien Ekonomek św. Wincentego a Paulo, w której sama pobierała naukę i otrzymała dyplom w 1913 r. Analizując działania zmierzające do postania szkoły, nie można pominąć przychylności środowiska lekarskiego ze szpitalem św. Łazarza, w którym młode adeptki odbywały praktyki medyczne, oraz pomocy sióstr szarytek, które użyczały lokalu i materialnego wsparcia⁴. Stowarzyszenie Panien Ekonomek, któremu od 1905 r. przewodziła Epsteinówna, troszczyło się nie tylko o zapewnienie uczennicom dobrych warunków do nauki, ale również o wszechstronny rozwój i kształcenie w duchu religijnym i zawodowym⁵.

Czas wielkiej wojny 1914–1918, w której pogrążyły się narody, był równocześnie wielkim sprawdzianem umiejętności praktycznych – kobiet, które niejednokrotnie pracowały w lazaretach i szpitalach polowych – pierwszego, fachowo przygotowanego zastępu kobiet. W obliczu straszliwej biedy, zagrożenia życia, wojny, w szeregi zawodowych pielęgniarek włączały się ochotniczki po kursach samarytańskiej pomocy, które m.in. organizowała Maria Epstein, służąc wzorową gotowością chorym, rannym, dotkniętym plagą epidemii, była też niezastąpioną organizatorką i koordynatorką pielęgniarstwa militarnego. Siły czerpała z bezgranicznego zaufania w Opatrzność Bożą.

W ramach Galicyjskiego Czerwonego Krzyża, z grupą współpracowniczek, Epsteinówna aktywnie udzielała się w służbie pielęgniarstwie w przyfrontowych lazaretach. Od jesieni 1914 do stycznia 1915 r. przebywała ze specjalną, przyfrontową grupą lekarstwo-pielęgniarką, tzw. Grupą Chirurgiczną prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, lekarza Maksymiliana Rutkowskiego, w bezpośredniej bliskości frontu. Profesor był (podobnie jak Epsteinówna) członkiem Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża w Galicji, które prowadziło wielokierunkową akcję charytatywno-ratunkową dla wojska i ludności cywilnej, dotkniętej klęską wojny.

W sprawozdaniu za rok 1915, obejmującym „błogie rezultaty niesienia miłosiernej pomocy” – pielęgniarki absolwentki Szkoły Ekonomek podkreślały,

- 4 Projekt zorganizowania szkoły pielęgniarstwie przedstawiła Epsteinówna na comiesięcznym posiedzeniu sekcji pomocy chorym Stowarzyszenia Panien Ekonomek, w kwietniu 1911 r. Jako prezeska Stowarzyszenia, została sekretarką Rady Nadzorczej i w efekcie stanęła na czele szkoły 5 listopada 1922 r.
- 5 M. Epsteinówna, *Historia Szkoły Pielęgniarek Zawodowych Stowarzyszenia Panien Ekonomek św. Wincentego a Paulo w Krakowie*, „Pielęgniarka Polska”, 1 (1929) nr 3 s. 1–5.

że „szkoła ta i organizacja opieki nad chorymi umożliwiały im duchem chrześcijańskiego miłosierdzia przejęte umiejętne kierowanie pielęgniarki tam, gdzie najwięcej było bólu, nędzy, by pracować [...] w duchu Bożym”⁶.

W tym duchu Maria Epstein włączyła się we współpracę, z dwoma wybitnymi przedstawicielami rodu książąt Sapiehów. W początkach wojny działała w akcjach Pawła Sapiehy, prezesa na kraj Galicyjskiego Czerwonego Krzyża. Potem włączyła się w dzieło drugiego z braci – ks. bpa Adama Stefana Sapiehy. Z jego inicjatywy powstał maju 1915 r. Komitet Ratunkowy, nazwany oficjalnie Biskupim Komitetem Pomocy dla Dotkniętych Kłęską Wojny, inaczej Książęcو-Biskupim Komitetem (KBK) lub Komitetem Sapieżyńskim⁷.

Epsteinówna u boku prof. Godlewskiego pracowała w szpitalu epidemicznym, koordynowała i organizowała przeszkolenie grup pielęgniarskich prowadzących szczepienia ochronne ludności i działania dezynfekcyjne, a także pracowała przy powstawaniu ekip do masowego zwalczania epidemii. Wielokrotnie też wizytowała utworzone w terenie punkty sanitarne, docierając do nich zaprzęgami konnymi. Książę bp. Adam S. Sapieha, stojący na czele KBK, po wizytacji kilku z nich złożył na ręce Epsteinówny wyrazy uznania dla całego koordynowanego przez nią personelu medycznego:

[...] Nie mogłem być wszędzie. Widziałem jednak szpitaliki w Rudzie, Kamieńcu i Jeżowie, które mimo biedy są tak wielkim dobrodziejstwem. Szczególnie jednak zachwycają mnie same pielęgniarki swą ofiarnością i staraniem o chorych, a przy tym z tak wielkim wesołym usposobieniem, z którego widać ducha Bożego miłości prawdziwej dla tych biedaków. Pan Bóg niech wynagrodzi Paniom za tyle miłosierdzia⁸.

6 Sprawozdanie Towarzystwa Pań Miłosierdzia za rok 1915.

7 Trzyletnia działalność KBK (1915–1917) była opatrnościową pomocą dla ludności cywilnej dotkniętej skrajną biedą i chorobami zakaźnymi. Wielkie zasługi na tym polu księcia bp. Sapiehy; A. Barciński, *Działalność charytatywna Adama Stefana Sapiehy do roku 1918*, w: *Księga Sapieżyńska*, red. Ks. J. Wolny, t. 1. Kraków 1982.

8 Archiwum Sióstr Dominikanek (ASD), List bp. Sapiehy do Epsteinówny, Kraków, 26 listopada 1915; list przedrukował ks. Bolesław Przybyszewski w swojej pracy *Adam Stefan Kardynał Sapieha. Pasterz dobry. Książę niezłomny (1867–1951)*, Łańcut 2002, s. 285.

Z okazji setnej rocznicy powstania szkoły (1911) i reaktywowania jej jako Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek i Higienistek (1925), wielu prelegentów z kraju i świata, uczestniczących w Krakowie w Międzynarodowej Konferencji Dydaktyczno-Szkoleniowej pt. „100-lecie pielęgniarstwa w Polsce. Teoria i praktyka pielęgniarstwa XXI wieku”, podkreślało prekursorski wkład Epsteinówny w to dzieło. Ellen Murphy z Uniwersytetu Wisconsin w Milwaukee (USA) mówiła:

Nie macie się czego wstydzić. Piękne karty polskiego, a w tym przypadku krakowskiego pielęgniarstwa, świadczą o umiłowaniu tego niełatwego zawodu już u kolebki. Świadczą o wielkości i potędze ducha jego twórczyni⁹.

Mającą medyczne przygotowanie zawodowe Maria szybko dała się poznać w środowisku krakowskim jako osoba udzielająca pomocy z wielkim poświęceniem, heroizmem. Początek XX w. stanowił dla Polski trudny okres walki o odzyskanie niepodległości. Wielka Wojna w dużej mierze rozgrywała się na terenie Małopolski. Maria z grupą pielęgniarek, pod kierunkiem doświadczonych lekarzy, bezinteresownie włączyła się w niesienie pomocy rannym żołnierzom i poszkodowanej ludności cywilnej. O jej angażowaniu świadczy fakt, że 17 września 1915 r. w uznaniu zasług została odznaczona cesarskim dyplomem Czerwonego Krzyża 2 klasy i odznaczeniem wojennym. Później włączyła się w niesienie pomocy medycznej ofiarom powstań śląskich (1919–1921). Za te prace 15 września 1921 r. otrzymała honorowy dyplom podpisany przez Komisarza Rządu Polskiego Wojciecha Korfantego.

W 1919 r. Epsteinówna była zmuszona sprzedać kamienicę przy ul. Sławkowskiej hr. Stanisławowi Badeniemu i przenieść się z pięcioosobową służbą do mieszkania przy ul. Studenckiej. Przy każdej okazji dużo i chętnie podróżowała. Znając języki obce z łatwością nawiązywała kontakty z wiodącymi ośrodkami medycznymi, marząc by w Krakowie powstała szkoła pielęgniarstwa o wysokim statusie i standardzie na wzór ośrodków w Europie Zachodniej.

9 Z wykładu podczas inauguracyjnej sesji historycznej na jubileuszowej Międzynarodowej Konferencji Dydaktyczno-Szkoleniowej, 2 czerwca 2011, fragm.

Do Polski niepodległej, zrujnowanej wojną i ponad 123 letnim okresem zaborów – przyjechali przedstawiciele Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, których zadaniem było współorganizowanie służby zdrowia. Szkołę pielęgniarską, prowadzona przez instruktorki amerykańskie otwarto w 1921 r. w Warszawie i w Poznaniu. Epsteinówna w tym czasie otrzymała jedynie potwierdzenie wzorowej służby medycznej dla dobra Ojczyzny¹⁰.

W porozumieniu z amerykańskim Czerwonym Krzyżem, władzami Wydziału Lekarskiego UJ oraz przedstawicielami Fundacji Rockefellera, udało się uzyskać stypendium zagraniczne dla kilku pielęgniarek w tym dla niej samej. Mimo wielu trudności doprowadziła do otwarcia dwuletniej Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek i Higienistek (UDPiH) w Krakowie przy ul. Kopernika. W oparciu o wzory zachodnie, przy pomocy polskich sił medycznych, Epsteinówna jako dyrektorka szkoły wytyczyła ambitny program związany z kształceniem zawodowym i etycznym. Umiejętność zdobywania zaufania personelu instruktorskiego, środowiska lekarskiego i uczennic, szedł w parze z jej bezpośredniością i otwartością oraz głęboką religijnością. Epsteinówna została dyrektorką szkoły i cenionym pedagogiem – nauczycielką etyki zawodowej¹¹ i niejednokrotnie wyrocznia w sprawach dotyczących uczenia samodzielnego zawodu pielęgniarskiego. W uroczej dyrektorce ceniono jej wytrwałość, cierpliwość, pracowitość, niezwykłą dobroć, otwartość i osobistą kulturę, wesołość i optymizm, ale i upór w dążeniu do raz obranego celu. Jedną z koleżanek wspo-

10 Kraków udzielił wydatnej pomocy podczas powstań śląskich. Epsteinówna otrzymała dyplom Polskiego Komitetu Plebiscytowego dla Górnego Śląska, datowany na 13 września 1921 r. „za dzielność i wierną służbę Ojczyźnie ku pamięci przebytych znojów około przyłączenia Ziemi Śląskiej z Najjaśniejszą Rzeczypospolitą Polską”; oryginał w archiwum ASD.

11 Etyka pielęgniarska, wykładana w duchu chrześcijańskim, weszła dzięki Marii Epstein na stałe do programu kształcenia przyszłych opiekunek zdrowia. Hanna Chrzanowska opracowała zestaw zagadnień etycznych w pielęgniarstwie domowym. Jej testament stanowi uniwersalne przesłanie i niesie ze sobą ponadczasowe, humanitarne-religijne wartości; H. Paszko, T. Wadas, *Pielęgniarstwo – moja miłość, pielęgniarstwo – moja pasja. W hołdzie Hannie Chrzanowskiej*, Kraków 2014.

mina: „współpracownice traktowała po rodzinnemu, uczennice po macierzyńsku, cechował ją oryginalny, jej tylko właściwy sposób bycia”¹².

Nauka teoretyczna i praktyczna trwała w USPiH początkowo dwa lata, a od 11 maja 1929r. decyzja senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego – dwa i pół roku. Wymagano punktualności, uczono kultury życia codziennego i zasad dobrego wychowania. W lipcu 1929 roku w placówce był prezydent RP Ignacy Mościcki z małżonką i synem.

W czasie wolnym dla uczennic były organizowane wyjścia na koncerty, wycieczki, spotkania świąteczne i towarzyskie, wieczorki taneczne, funkcjonowała biblioteka i działał chór szkolny. Do końca 1930 r. szkołę ukończyło 118 dyplomowanych pielęgniarek-higienistek. W memoriale skierowanym do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego czytamy:

Wyszkolone zawodowo, mogą pracować przy łóżku chorego jako inteligentne pomocnice lekarskie, wpływać na stworzenie lepszych warunków szpitalnictwa w naszym kraju [...] przyczyniać się swoją pielęgnacją do wyzdrowienia poszczególnych chorych [...]

znacznie poprawiać warunki, w których kształcą się przyszłe pokolenia lekarskie¹³.

W latach 1912–1925 Maria Epstein wielokrotnie podróżowała z bratem i jego córką Marysią po Europie (Włochy, Riwiera, Szwajcaria, Francja, Austria), podziwiając zabytki architektury, odwiedzając galerie dzieł sztuki, liczne muzea i sanktuaria, miejsca święte związane zwłaszcza z kultem dominikańskich patronów: św. Dominka, Tomasza z Akwinu, Katarzyny Sieneńskiej. Chętnie dzieliła się siostrami swoimi wrażeniami na kartkach pocztowych i w listach pisanych „na Gródek”.

Znajomości z Marią Epstein zawdzięczały siostry dominikanki także pierwszą wizytę „na Gródku” ks. Abp. Adama Sapiehy 22 lipca 1929 r., a w grudniu

- 12 *Zabiegi pielęgniarские*, red. T. Kulczyńska, H. Chranowska, Kraków 1938 wraz kolejnymi wydaniem). Etykę pielęgniarstwa w duchu chrześcijańskim wykladała jako pierwsza w USPiH Maria Epstein.
- 13 Dr St. Poznańska, Rola Krakowskiej Szkoły Pielęgniarek w rozwoju pielęgniarstwa zawodowego, „Pielęgniarka Polska”,

tego roku ks. bpa Michała Godlewskiego, kuzyna Marii. W tych spotkaniach towarzyszyli gościom oo. dominikanie, siostry tercjarki III zakonu lub uczennice szkoły pielęgniarskiej.

Epsteinówna w pamięci Hanny Chrzanowskiej

Ocena dzieła życia Epsteinówny, związanego z powstaniem zwłaszcza drugiej uniwersyteckiej szkoły pielęgniarek, znalazła natychmiastowy odzew w pierwszym piśmie specjalistycznym wydawanym od 1929 r. w przez Polskie Stowarzyszenie Pielęgniarek Zawodowych. Osobą, która pierwsza wyraziła bezstronne uwagi dotyczące decyzji Epsteinówny, była Hanna Chrzanowska, wybitna przedstawicielka zawodu, redaktorka naczelna pisma adresowanego do środowiska pielęgniarskiego, a dzisiaj już błogosławiona. To dzięki niej uświadamiany sobie, że Epsteinówna jako pierwsza pchnęła polskie pielęgniarki na nowe tory, na drogę wiedzy, fachowej i wysokiej ideologii¹⁴. Obie panie spotkały się po raz pierwszy w 1922 r. w wincentyńskim szpitaliku i ambulatorium Panien Ekonomek¹⁵. Obie były wybitnymi przedstawicielkami zawodu, swoje intensywne życie kształtowały w samarytańskiej służbie drugiemu człowiekowi. Widziały

- 14 Fragment artykułu H. Chrzanowskiej, *Marja Epsteinówna*, „Pielęgniarka Polska”, 3 (1931) nr 3, s. 39.
- 15 Hanna Chrzanowska (1902–1973), córka Ignacego Chrzanowskiego, prof. literatury polskiej, wykładowcy na Uniwersytecie Jagiellońskim, była absolwentką Warszawskiej Szkoły Pielęgniarek. Zainicjowała wiele dzieł miłosierdzia. Była znakomitą organizatorką pielęgniarstwa domowego, rekolekcji dla chorych Archidiecezji Krakowskiej we współpracy z kard. Karolem Wojtyłą. Dla swojego środowiska była jego sumieniem, a dla chorych „świadkiem i narzędzie, Bożego miłosierdzia”; A. Rumun, *Hanna Chrzanowska*, w: *Chrześcijanin*, red. ks. B. Bejze, t. 3, Warszawa 1978, s. 346–439; Nowatorską działalność sługi Bożej przybliżają m.in. biografia dr U. Perkowskiej, U. Perkowska i in., *Hanna Chrzanowska: 25-lecie śmierci*, Kraków 1998; M. Florkowska, *Radość dawania: Hanna Chrzanowska we wspomnieniach, listach, anegdotach: antologia*, Kraków 2010; E. Staniek, *Miłosierna pielęgniarka. Służebnica Boża Hanna Chrzanowska (1902–1973)*, Kraków 1998; Paweł Zuchniewicz, *Siostra naszego Boga : niezwykła historia Hanny Chrzanowskiej* / Kraków 2017; H. Matoga, *Hanna Chrzanowska i jej rola w tworzeniu pielęgniarstwa społecznego z uwzględnieniem działalności publicystycznej*, w: *Dzieje pielęgniarstwa w Krakowie*, red. K. Zahradniczek, Kraków 2011, s. 184–212.

w pielęgniarstwie rozumną, dojrzałą miłość do człowieka w potrzebie. Miłość akceptującą i wspierającą¹⁶.

Sylwetka Marii Epstein, w charakterystycznym stroju Ekonomki pierwszej szkoły krakowskiej, została sportretowana przez wybitnego młodopolskiego Malarza – Leona Wyczółkowskiego¹⁷.

Szkoła Ekonomek, inaczej zwana „starą szkołą krakowską” wykształciła pierwszy zastęp wykwalifikowanej kadry pielęgniarskiej. „Stworzyła – jak zauważa jedna z pierwszych jej kronikarek – rodzinne wzory – przez pracę swych absolwentek, wykazywała, że dla dobrej pielęgnacji chorego potrzebne jest wykształcenie zawodowe. Pielęgniarki w niej wykształcone cieszyły się uznaniem społecznym. Ceniono ich sumienność, umiejętność i umiłowanie zawodu”¹⁸.

Przyjaźń z Anną Rydlówną

Epsteinównie udało się zachęcić koleżanki, na czele z najwierniejszą przyjaciółką i powiernicą, Anną Rydlówną, do działalności w Stowarzyszeniu Panien Ekonomek, któremu od 1905 r. przewodziła. Członkinie sekcji i wolontariuszki chodziły po domach opatrywać i pielęgnować potrzebujących opieki.

16 Przedmiot etyki pielęgniarskiej wszedł dzięki pierwszej dyrektorce USPiH na stałe do programu kształcenia przyszłych opiekunek.

17 Piękny pastelowy portret Marii Epsteinówny w niemal monochromatycznej tonacji, sygnowany i datowany, powstał po zakończeniu działań wojennych (1918) i stanowił wyraz hołdu dla bezinteresownej, samarytańskiej służby jednej ze słynnych Ekonomek. Również wybitny malarz batalistyczny Wojciech Kossak utrwalił na płótnie postać anonimowej pielęgniarki w stroju Ekonomki, pochylonej nad rannym żołnierzem (obraz znany jedynie z fotografii pt. *Dolor et Charitas* lub *Piekło Karpackie – ku pamięci wojny światowej*, 1918), Portret Epsteinówny autorstwa Leona Wyczółkowskiego ocalał i znajduje się na Wydziale Nauk o Zdrowiu Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zdobi okładkę albumowej edycji *Wierna Miłość*, a obraz Wojciecha Kossaka jest reprodukowany w materiałach ikonograficznych dotyczących Wielkiej Wojny.

18 Fundamentalna praca Jadwigi Kaniewskiej-Iżyckiej o historii pielęgniarstwa polskiego pt. *Rozwój pielęgniarstwa w Polsce do roku 1950 (materiały pomocnicze do historii zawodu pielęgniarstwa)* (cz. 1–3, Warszawa 1987–1989). w 3 cz. pt. *Rozwój pielęgniarstwa w Polsce do roku 1950*, stanowi ukoronowanie wieloletnich badań poczynionych od pracy magisterskiej pt. „Historia pielęgniarstwa w Polsce 1895–1950”, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. KM 59; tamże, cz. 1, Warszawa 1987, s. 37–39.

Anna Rydlówna – Haneczka „weselna” z narodowego dramatu *Wesele* Wyspiańskiego – była córką Lucjana Rydla, profesora okulistyki, doktora nauk medycznych, pracującego na UJ, i siostrą poety Lucjana, którego wesele z córką bronowickiego obywatela, Jadwigą Mikołajczykówną, uwiecznił wielki artysta w swoim arcydziele. Po latach to ona została najpierw instruktorką, a później następczynią Epsteinówny na stanowisku dyrektorki Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek i Higienistek (USPiH). Okazała się znakomitą kontynuatorką dzieła prowadzonego przez Marię Epstein. Praca w szkole stała się treścią jej zawodowego życia i codziennej posługi¹⁹. Jednocześnie należała do grona tych wybitnych postaci, które swoje życie poświęciły opiece nad potrzebującymi, potrafiła sprostać wyzwaniom czasu²⁰.

- 19 Anna Rydlówna jako jedna z trzech pierwszych, zasłużonych polskich pielęgniarek, została odznaczona przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża prestiżowym medalem im. Florence Nightingale, prekursorki światowego pielęgniarstwa – ustanowionym w 1912 r.: „Za prawdziwą miłość miłosierną i pełne człowieczeństwo”. W 1949 r., wraz z pozbawieniem Rydlówny stanowiska dyrektorki USPiH, skończył się formalnie jej związek ze szkołą; S. Dziedzic, *Antynomie niestrudzonej Anny Rydlówny*, „Alma Mater: miesięcznik Uniwersytetu Jagiellońskiego”, 180–181 (2015/2016) s. 133–135; tenże, *Anna Rydlówna: antynomie młodopolskiej legendy i zawodowego zaangażowania*, „Niepodległość i Pamięć: czasopismo humanistyczne”, 23 (2016) nr 1, s. 205–232. Referat na ten temat został wygłoszony na konferencji związanej z jubileuszem dziewięćdziesięciolecia USPiH, Kraków, 11 września 2015 r.
- 20 Anna Rydlówna została obrana patronką Krakowskiej Szkoły Pielęgniarek – od 1982 r. Medycznego Studium Zawodowego nr 1 Wydział Pielęgniarstwa im. Anny Rydlówny. Płaskorzeźba z jej wizerunkiem zdobi od 1996 r. (85-lecie istnienia szkoły) budynek dydaktyczny przy ul. Michałowskiego 12. Dzieje tej szkoły znamy z publikacji (np. *Patronka szkoły Anna Rydlówna*, w: *Krakowska Szkoła Pielęgniarska im. A. Rydlówny*, Kraków 1986; A. Leja-Szpak, J. Bonior, T. Brzostek, *Wydział Nauk o Zdrowiu kontynuatorem tradycji kształcenia pielęgniarek*, „Alma Mater: miesięcznik Uniwersytetu Jagiellońskiego”, 180/181 (2015/2016) s. 128–129; A. Gniadek, *Kształcenie pielęgniarek na Uniwersytecie Jagiellońskim*, „Alma Mater: miesięcznik Uniwersytetu Jagiellońskiego”, 180/181 (2015/2016) s. 136–138; *Krakowska Szkoła Pielęgniarek w rozwoju pielęgniarstwa zawodowego (1925–1970) materiały wydane z okazji zjazdu – 25-lecia szkoły*, oprac. S. Poznańska, Kraków 1970. O Annie Rydlównie obszerną monografię przygotowała Urszula Perkowska (*Anna Rydlówna (1884–1969: organizatorka szkolnictwa pielęgniarskiego, działaczka społeczna i niepodległościowa*, Kraków 2010). Jej uzupełnieniem i dopełnieniem jest

Dominikanka klauzurowa

Z końcem grudnia 1930 r, po pięciu latach kierowania Uniwersytecką Szkołą Pielęgniarek i Higienistek, Maria Epstein w wieku 56 lat, pozostawiła swoje dzieło życia wykwalifikowanej kadrze instruktorskiej. Zrezygnowała z funkcji dyrektorki szkoły, podjęła decyzję o wstąpieniu do klasztoru ss. dominikanek w Krakowie na Gródku.

Z powodu przemęczenia i wskutek złego stanu zdrowia upraszam o zwolnienie mnie z obowiązku dyrektorki USPiH z dniem 1 stycznia 1931 r. Zdaje mi się, że po pięciu latach pracy mogę spokojnie odejść, pozostawiając innym, młodszym możliwość popracowania w pomyślnie rozwijającej się szkole²¹.

Władze uczelni starały się ją odwieść od tego zamiaru, tłumacząc sprzeciw dobrem szkoły. Także kierownik duchowy Epsteinówny, ks. abp Adam Sapieha, nie był do końca przekonany o konieczności jej rezygnacji z zajmowanego stanowiska. Pisał do swojej penitentki, m.in.:

Dobro szkoły w ogóle, a przede wszystkim jej charakter katolicki, jaki Pani jej nadała, jest sprawą bardzo ważną. [...] Naturalnie ma Pani zupełne prawo po tylu latach pracy wybrać drogę korzystniejszą dla jej duszy, tj. zakon²².

W tym czasie w szkole pracował już odpowiednio przygotowany personel, placówka miała starannie opracowany program nauczania i właściwie określony program działania. Odchodząc, dalsze kierownictwo powierzyła swojej

artykuł Kazimierzy Zahradniczek (*Anna Rydlówna w służbie człowiekowi, nauczycielka i organizatorka szkolnictwa pielęgniarstwa w Krakowie*, w: *Dzieje pielęgniarstwa w Krakowie*, s. 112–146).

- 21 M. Epstein dwukrotnie zwracała się do dziekana Wydziału Lekarskiego UJ prof. dr Józefa Piltza, opiekuna Szkoły Pielęgniarskiej z zawiadomieniem o rezygnacji ze stanowiska (Kraków, 9 października i 15 listopada 1930 r.) AUJ, sygn. WL II 186: cyt. za U. Perkowska, *Ty Panie wskazujesz mi drogę życia*, Kraków 2005, s. 162. Potwierdzenie rezygnacji: AUJ, sygn. WLII 186.
- 22 ASD, Teczka: Listy Kardynała Sapiehy, Z listu ks. abp. Sapiehy do M. Epstein, Kraków, 3 października 1930; U. Perkowska, *Ty Panie wskazujesz mi drogę*.

przyjaciółce – Annie Rydlównie. Władze uczelni w słowach pełnych wdzięczności, uznania i szacunku podziękowały jej:

Czcigodna Pani podjęła pierwszą inicjatywę i pierwsza zorganizowała w Krakowie systematyczne kursy opieki nad chorymi na wiele lat przedtem zanim doszło do zorganizowania szkoły uniwersyteckiej, w której wielki był udział Pani jako kierowniczkii tej instytucji: „za ofiarną, umiejętną z tak pięknym rezultatem, nienagannie funkcjonującej szkoły dziękujemy”.

Dziękując za słowa uznania, Maria Epstein odpowiedziała:

Dumna jestem, że mogłam pięć lat z górą, pracować pod opiekuńczymi skrzydłami naszej Alma Mater i odchodzę głęboko wzruszona zrozumieniem i pomocą, której doznałam przez cały czas mej pracy na stanowisku dyrektorki szkoły, której przyszłość i dalsze prawidłowe rozwijanie się tej tak potrzebnej instytucji bardzo na sercu mi leży²³.

Odchodząc raz jeszcze, wskazywała dziekanowi Wydziału Lekarskiego UJ na zalety Anny Rydlówny. W pisanym już w klasztorze piśmie z data 27 marca 1931 r. wspominała o swojej najbliższej i wypróbowanej w najtrudniejszych misjach współpracownicy, z którą przed laty rozpoczynała „misjonarską służbę: wolontariatu w szpitaliku Sióstr Szarytek”²⁴.

Obierając nową drogę życia zakonnego, najpierw przez kilka tygodni pozostała w klasztorze na okres próbny. Chciała się przekonać, czy potrafi zachować przepisy zakonne, a także czy grono sióstr zaakceptuje ją w klasztorze klauzurowym. Po okresie próbnym wróciła do domu, uporządkować niezbędne sprawy majątkowe, uposażyła służbę, po czym 24 marca 1931 r., wyjechała do klasztoru, realizując w ten sposób swoje długoletnie pragnienie poświęcenia swojego życia Panu Bogu.

23 AUJ, sygn. S II 620, Teczka osobowa M. Epstein, Pismo do dziekana Lewkowicza i Kuratora Szkoły z dnia 13 grudnia 1930 r. i odpowiedź 27 lutego 1931; tamże, sygn. S II 846, Pisma Senatu; zob. U. Perkowska, *Ty Panie wskazujesz mi drogę*, s. 163–166.

24 Odchodząc raz jeszcze, wskazywała dziekanowi Wydziału Lekarskiego UJ na zalety Anny Rydlówny. W pisanym już w klasztorze piśmie z data 27 marca 1931 r. wspominała o swojej najbliższej i wypróbowanej w najtrudniejszych misjach współpracownicy, Rydlównie; U. Perkowska, *Anna Rydlówna (1884–1969)*.

Pierwsze śluby zakonne s. Magdalena Maria złożyła 1 października 1932 r. na ręce przeoryszy Matki Angeliki Sosnowskiej, w obecności przeora o. Henryka Jakubca. Abp Adam S. Sapieha nie mógł uczestniczyć w ceremonii, ale w tym najważniejszym dniu przesłał s. Magdalenie życzenia.

Pobyt w klasztorze odsunął ją od codziennych spraw związanych ze szkołą, instruktorkami i uczennicami. Została jednak w pamięci zarówno u jednych, jak i drugich. Przy okazji odwiedzały ją pielęgniarki, znajomi, rodzina. Od czasu do czasu z wizytą przybywali: bliski znajomy jej i rodziny – ksiądz kardynał Adam Sapieha, metropolita krakowski, a także krewny ks. bp Michał Godlewski. Patrząc „z boku” na decyzje Epsteinówny, trzeba przyznać, że z jej strony był to heroizm. Osoba ze sfer inteligenckich, wykształcona, kulturalna, zamożna, już nie młoda, zdecydowała się zamieszkać w nowym środowisku, przyjąc i realizować duchowość dominikańską, w klasztorze klauzurowo-kontemplacyjnym.

Bezpośrednio po ślubach została na kapitule wybrana infirmerką. Kolejno była konsyliaską, depozytariuszką, egzaminatorką nowicjuszek, kronikarką i organistką.

Wstępując do klasztoru kontemplacyjnego, myślała, że już nie będzie opuszczać jego murów. Niestety, w kwietniu 1937 r. musiała poddać się zabiegowi operacyjnemu (tłuszczak na nodze) w klinice uniwersyteckiej, kierowanej przez prof. Maksymiliana Rutkowskiego. Z uwagi na konieczność rekonwalescencji (za zgodą Księdza Arcybiskupa) przebywała poza klauzurą na terenie szkoły przy ul. Kopernika, a potem w wili państwa Kostaneckich przy ul. Sienkiewicza. W szpitalu i w szkole odwiedzał ją abp Sapieha.

6 września 1939 r. Kraków został zajęty przez wojska niemieckie. Wybuch wojny poważnie zakłócił życie klasztoru na Gródku. Przeszukiwania w budynkach klasztoru trudności aprowizacyjne, jak mógł, łagodził Metropolita Krakowski. Pomocą w zażegnaniu niejednego niebezpieczeństwa okazała się dobra znajomość języka niemieckiego Matki Przeoryszy (od 1940 r. była nią M. Konstancja Dolleżil) i s. Magdaleny. Dla s. Magdaleny wielkim ciosem była wiadomość, że większość członków jej rodziny zginęła.

W maju 1942 r. s. Magdalena przejęła obowiązki zakonnej kronikarki. Pełniła je w sposób niezwykle odpowiedzialny, a nawet barwny, poprzez relacjonowanie nie tylko gródeckich wydarzeń. Dwa miesiące później, w lipcu 1942 r., wskutek upadku doznała paraliżu lewej strony ciała. Z powodu ograniczonej sprawności ruchowej nie mogła już grać na organach, pianinie, dalej jednak

pozostawała kronikarką. Wszystkie przeciwności losu, własne kalectwo, znosiła ze wzruszającą pogodą ducha, z poddaniem woli Bożej, nawet z gotowością do zejścia z tego świata.

W grudniu 1945 r. s. Magdalena zaniechała pisania kroniki, coraz bardziej unieruchomiona prawie sześć lat znosiła cierpienie i ofiarowała swoje życie w intencji powrotu dominikanek do klasztoru na ul. Mikołajską.

Po odejściu okupantów Gródek przejęły wojska sowieckie i choć w lutym 1945 r. opuściły budynek klasztorny, to na prośbę dyrektora szpitala warszawskiego (także za radą abpa Sapiehy, „że nie można odmawiać użyczenia Gródka”) jeszcze do połowy 1946 r. mieścił się w nim szpital dla ozdrowieńców. Powrót do macierzystego konwentu z przyczyn obiektywnych odbywać się musiał stopniowo.

W powojennych realiach środowisko pielęgniariskie starało się zachować pamięć o prekursorce zawodu. Okazją ku temu była zorganizowana w Krakowie w 1946 r. konferencja Dyrektorek i Wicedyrektorek Szkół Pielęgniarskich w Polsce. Wśród licznych podpisów jej uczestników, przyjaciółek i instruktorek, wraz z serdecznymi pozdrowieniami dla najstarszej Dyrektorki – znalazły się autografy przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia, Polskiego Czerwonego Krzyża, pielęgniarek i dyrektorek z Warszawy, Cieszyna, Gdańska, Krakowa Bydgoszczy²⁵.

Hanna Chrzanowska, wiedząc o chorobie s. Magdaleny, postanowiła zorganizować dla niej opiekę w ramach praktyki pielęgniarstwa domowego. Dominikanka odmówiła, twierdząc, że opieka w klasztorze jest wystarczająca. Jednocześnie cieszyła się odwiedzinami, tuliła i ścisłała młode słuchaczki, które przysły z Hanną Chrzanowską. Jako zawodowa pielęgniarka otoczyła siostry bezinteresowną fachową opieką medyczną: w razie potrzeby robiła zastrzyki, opatrunki, sprowadzała lekarzy specjalistów, pomagała w pielęgnacji chorych zakonnic.

Mimo ciężkiej choroby pomyślała o kształceniu profesjonalnych infirmerek. W tym celu zwróciła się do Anny Rydlówny z prośbą o umożliwienie przeszkolenia pielęgniarzkiego dwóch pólśiostr w USPiH, zorganizowanie dla nich praktyk na internie, chirurgii (w celu nauczania się antyseptyki). Ta troska o fachową opiekę nad chorymi współsiostrami jest szczególnie wzrusza-

25 Na karcie listu złożyły podpisy dawne współpracowniczki w USPiH, m.in. Anna Rydlówna Hanna Chrzanowska, Teresa Kulczyńska, Jadwiga Kaniewska, Kraków, 24 czerwca 1946. ASD....

jąca, gdy uświadomimy sobie, że interesowała się tym sparaliżowana zakon-
nica na rok przed śmiercią²⁶.

Śladem bytności s. Magdaleny w konwencie i w klasztorным kościele pozo-
stały zdjęcia, które do dziś stanowią cenny materiał dokumentalny. Wraz z sio-
strami uczestniczyła w konferencjach duchowych, angażowała się w udzielanie
im lekcji z języka francuskiego, brała czynny udział w próbach śpiewu chorału
gregoriańskiego²⁷.

Podczas drugiej wojny światowej gestapo niejednokrotnie bywało w klasz-
torze na Gródku. Robiło przeszukania, a siostry w wielu przypadkach musiały
się mierzyć z trudnościami aprowizacyjnymi. Pomocą okazała się dobra zna-
jomość języka niemieckiego przełożonej wspólnoty s. Magdaleny Epstein. Nie
trwało to jednak długo. Z rozkazu władz okupacyjnych w niedzielę wieczorem
16 stycznia 1944 r. wszystkie siostry z Gródka zostały ewakuowane do klasztoru
ss. Klarysek na ul. Grodzką.

Sytuacja była przykra i trudna. Stan zdrowia s. Magdaleny wymagał sta-
łej opieki, była częściowo sparaliżowana. Swoje życie ofiarowała Panu Bogu
w intencji powrotu siostr do swego klasztoru na Gródku. Jej prośba została
wysłuchana i większość siostr mogła powrócić do klasztoru 2 października
1946 r. S. Magdalena została przewieziona dopiero 16 lipca 1947 r. Choroba czy-
niła coraz bardziej widoczne postępy²⁸, nad ranem 6 września 1947 r., w pierwszą
sobotę miesiąca cichutko odeszła do Pana w opinii świętości. Jej ciało złożono

26 ASD, List A. Rydlówny do s. Magdaleny (Nuńci), Kraków, 28 sierpnia 1946, mps, fragm. Przyjaciółka pozytywnie ustosunkowała się do propozycji s. Magdaleny i zaproponowała odbycie wszechstronnej praktyki pielęgniarstwa (łącznie z oddziałami) dla dwóch siostr ze wspólnoty dominikańskiej nieodpłatnie. O ostatnich dniach życia, przebiegu uroczystości pogrzebowych s. Magdaleny Epstein: L. Piccarreta, *Fiat. Dziewica Maryja w Królestwie Woli Bożej*, Żąbki 2021; *Pan mnie prowadził: służebnica Boża Maria Epsteinówna – siostra Magdalena Maria Epstein OP (1875–1947): praca zbiorowa*, red. B. Weber, Kraków 2017, s. 15–22 (rozdział: *Życie spełnione. Relacja z pożegnania Marii Epstein*, „Pielęgniarka Polska”, 3 [1931] nr 3S, 36).

27 Z kolekcji nagrań płytowych M. Epstein zachowały się w ASD m.in. dwa płytowe albumy wzorcowych nagrań w wykonaniu benedyktyńskiej scholii z opactwa w Solesmes pod dyрекcją J. Gajarda OSB, a także podręcznik do nauki chorału z przykładem, wniesione do klasztoru wraz z domowym księgozbiorem.

28 O ostatnich dniach życia, przebiegu uroczystości pogrzebowych s. Magdaleny Epstein w: *Fiat. Dziewica Maryja w Królestwie Woli Bożej*, rozdz. *Fiat Voluntas Tua*.

na Cmentarzu Rakowickim w grobowcu Ojców i Sióstr Zakonu Kaznodziej-
skiego (Dominikanów).

Służebnica Boża s. Magdalena Maria Epstein żyła 72 lata, jedynie 16 lat przeżyła w klasztorze. Jej życie, spełnione głównie w świecie, w roli ewangelicznej Marty, ale i Marii, zasłuchanej w głos Boży, osiągnęło pełnię w charyzmacie dominikańskim. Matka Najświętsza zabrała ją w sobotę, w pierwszą sobotę poświęconą Jej Niepokalanemu Sercu – w dniu wielkiej obietnicy przywileju sobotniego św. Szkaplerza Karmelitańskiego.

S. Magdalena Maria oprócz pisania kroniki zakonnej podczas okupacji, zajmowała się licznymi tłumaczeniami na potrzeby tercjarskie i własnej wspólnoty. Od czasu do czasu lubiła podejmować próby literackie, zwłaszcza już za furtą klasztorną. Ze spuścizny literackiej S. Magdaleny do dziś zachowały się nieliczne próby twórcze. O artystycznych zamiłowaniach Marii-Nuny, także muzycznych, zwłaszcza do opery, chorału gregoriańskiego, muzyki skrzypcowej, wiemy z korespondencji i wspomnień przyjaciół. Grała na fortepianie i niejednokrotnie towarzyszyła do śpiewu. Była organistką zakonną. Miała również pokaźną kolekcję nagrań płytowych²⁹.

W tygodniu zamknięcia diecezjalnego procesu kanonicznego została otwarta Stacja Opieki Caritas Archidiecezji Krakowskiej w Krakowie, na Osiedlu Podwawelskim przy ul. Komandosów 18 w parafii pw. Matki Bożej Fatimskiej. Z inicjatywy pielęgniarki środowiskowej mgr Bernadety Łachety, zgodnie z sugestią środowiska pielęgniarskiego stacji nadano imię Marii Epstein. O poświęceniu tego obiektu użyteczności publicznej informowało pismo Caritas Archidiecezji Krakowskiej skierowane na Gródek 13 kwietnia 2007 r.³⁰

29 O talentach s. Magdaleny Epstein pisze w wspomnieniu pośmiertnym s. Konstan-
cja Dolleżil OP, przeorysza klasztoru; ASD, *Kronika zakonna*, wrzesień 1947, s. 126–131.

30 ASD, Pismo Caritas Archidiecezji Krakowskiej skierowane do Sióstr Dominikanek
na Gródek, 13 kwietnia 2007. Czcigodna Pani podjęła pierwszą inicjatywę i pierwsza zorganizowała w Krakowie systematyczne kursy opieki nad chorymi na wiele lat przedtem, zanim doszło do zorganizowania szkoły uniwersyteckiej, w której wielki był jej udział jako kierowniczkii tej instytucji: „za ofiarną, umiejętną z tak pięknym rezultatem, nienagannie funkcjonującej szkoły dziękujemy”; AUJ, sygn. s II 620,teczka osobowa Marii Epstein pismo prof. Ksawerego Lewkowicza; tamże sygn. s II 846, pismo Senatu, 19 grudnia 1930.

Streszczenie: Niniejszy artykuł przedstawia niezwykle życie i działalność Marii Epstein, która przez całe życie odznaczała się głęboką odpowiedzialnością społeczną i humanitarną. Rozpoczęła pracę w Stowarzyszeniu Panien Ekonomek, mając na celu opiekę oraz pomoc ubogim i chorym, zwłaszcza poprzez pracę małego ambulatorium. Następnie zorganizowała Szkołę Pielęgniarek Zawodowych Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, w której dbała nie tylko o wysoką jakość kształcenia pielęgniarstwa, ale także edukację religijną i patriotyczną. W latach 1914–1916 Maria Epstein prowadziła krótkie kursy medyczne dla ochotniczek i była naczelną pielęgniarką szpitala w Bielczy, co przyczyniło się do wygaśnięcia epidemii.

W 1916 r. ponownie objęła stanowisko dyrektorki. W 1925 r. dzięki pomocy Fundacji Rockefellera i akceptacji Uniwersytetu Jagiellońskiego otworzyła Uniwersytecką Szkołę Pielęgniarek i Higienistek, jako jednostkę pomocniczą Wydziału Lekarskiego. 31 grudnia 1930 r. zrezygnowała z funkcji dyrektora i wstąpiła do klasztoru sióstr dominikanek w Krakowie. Przez 16 lat życia zakonnego siostra Maria Magdalena była przykładem pokornej służby.

Słowa kluczowe: Maria Epstein, pielęgniarstwo, miłosierdzie, patriotyzm.

Bibliografia

Źródła

Parafia pw. Św. Jana Chrzciciela w Pilicy, Świadeństwo chrztu Marii pod datą 10 (22) sierpnia 1875.

Sprawozdanie Towarzystwa Pań Miłosierdzia za rok 1915.

Archiwum Sióstr Dominikanek (ASD),

List bp. Sapiehy do Epsteinówny, Kraków, 26 listopada 1915.

Dyplom Polskiego Komitetu Plebiscytowego dla Górnego Śląska, 13 września 1921, „za dzielność i wierną służbę Ojczyźnie ku pamięci przebytych znojów około przyłączenia Ziemi Śląskiej z Najjaśniejszą Rzeczypospolitą Polską”.

Teczka: Listy Kardynała Sapiehy, Z listu ks. abp. Sapiehy do M. Epstein, Kraków, 3 października 1930

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. KM 59; sygn. WL II 186; sygn. S II 620, sygn. S II 846,

Opracowania

Barciński A., *Działalność charytatywna Adama Stefana Sapiehy do roku 1918*, w: *Księga Sapieżyńska*, red. ks. J. Wolny, t. 1, Kraków 1982.

- Chrzanowska H., *Marja Epsteinówna, „Pielęgniarka Polska”*, 3 (1931) nr 3, s. 39.
- Dziedzic S., *Anna Rydlówna: antynomie młodopolskiej legendy i zawodowego zaangażowania, „Niepodległość i Pamięć: czasopismo humanistyczne”*, 23 (2016) nr 1, s. 205–232.
- Dziedzic S., *Antynomie niestrudzonej Anny Rydlówny, „Alma Mater: miesięcznik Uniwersytetu Jagiellońskiego”*, 180–181 (2015/2016) s. 133–135.
- Epsteinówna M., *Historia Szkoły Pielęgniarek Zawodowych Stowarzyszenia Panien Ekonomek św. Wincentego a Paulo w Krakowie, „Pielęgniarka Polska”*, 1 (1929) nr 3 s. 1–5.
- Florkowska M., *Radość dawania: Hanna Chrzanowska we wspomnieniach, listach, anegdotach: antologia*, Kraków 2010.
- Gniadek A., *Kształcenie pielęgniarek na Uniwersytecie Jagiellońskim, „Alma Mater: miesięcznik Uniwersytetu Jagiellońskiego”*, 180/181 (2015) s. 136–138.
- Kaniewska-Iżycka J., *Rozwój pielęgniarstwa w Polsce do roku 1950 (materiały pomocnicze do historii zawodu pielęgniarstwa) (cz. 1–3, Warszawa 1987–1989.*
- Krakowska Szkoła Pielęgniarek w rozwoju pielęgniarstwa zawodowego (1925–1970) materiały wydane z okazji zjazdu – 25-lecia szkoły, oprac. S. Poznańska, Kraków 1970.
- Krakowska Szkoła Pielęgniarska im. A. Rydlówny, Kraków 1986.
- Leja-Szpak A., Bonior J., Brzostek T., *Wydział Nauk o Zdrowiu kontynuatorem tradycji kształcenia pielęgniarek, „Alma Mater: miesięcznik Uniwersytetu Jagiellońskiego”*, 180/181 (2015/2016) s. 128–129.
- Matoga H., *Hanna Chrzanowska i jej rola w tworzeniu pielęgniarstwa społecznego z uwzględnienie działalności publicystycznej, w: Dzieje pielęgniarstwa w Krakowie, red. K. Zahradniczek, Kraków 2011.*
- Pan mnie prowadził: służebnica Boża Maria Epsteinówna – siostra Magdalena Maria Epstein OP (1875–1947): praca zbiorowa, red. B. Weber, Kraków 2017.
- Paszko H., Wadas T., *Pielęgniarstwo – moja miłość, pielęgniarstwo – moja pasja. W hołdzie Hannie Chrzanowskiej*, Kraków 2014.
- Perkowska U. i in., *Hanna Chrzanowska: 25-lecie śmierci*, Kraków 1998.
- Perkowska U., „Szkoły pielęgniarstwa Marii Epstein”, referat wygłoszony w Pilicy podczas panelu historycznego w 2015 r.
- Perkowska U., *Anna Rydlówna (1884–1969: organizatorka szkolnictwa pielęgniarstwa, działaczka społeczna i niepodległościowa*, Kraków 2010.
- Piccarreta L., *Fiat. Dziewica Maryja w Królestwie Woli Bożej*, Żabki 2021.
- Poznańska Dr St., *Rola Krakowskiej Szkoły Pielęgniarek w rozwoju pielęgniarstwa zawodowego, „Pielęgniarka Polska”*,
- Przybyszewski B., ks., *Adam Stefan Kardynał Sapieha. Pasterz dobry. Książe niezłomny (1867–1951)*, Łańcut 2002
- Rumun A., *Hanna Chrzanowska, w: Chrześcijananie, red. ks. B. Bejze, t. 3, Warszaw 1978, s. 346–439.*

Staniek E., *Miłosierna pielęgniarka. Służebnica Boża Hanna Chrzanowska (1902–1973)*, Kraków 1998.

Zabiegi pielęgniarские, red. T. Kulczyńska, H. Chrzanowska, Kraków 1938.

Zahradniczek K., *Anna Rydlówna w służbie człowiekowi, nauczycielka i organizatorka szkolnictwa pielęgniarского w Krakowie*, w: *Dzieje pielęgniarstwa w Krakowie*, red. K. Zahradniczek, Kraków 2011, s. 112–146.

Zuchniewicz P., *Siostra naszego Boga : niezwykła historia Hanny Chrzanowskiej* / Kraków 2017.